Rok XII. Nr. 357 SOSNOWIEC, wtorek 28 grudnia 1937 roku. Cena numeru 10 groszy

Ceny ogłoszeń za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—

...dakcji, Ad... Dru...

Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

Biblioteka Jagiellońska KRAKÓW ul. Anny 12

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz. Focha 26 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

KRWAWE WALKI O TERUEL

Wojska gen. Franco spieszą z odsieczą

PARYŻ, 27. 12. Havas donosi z St. Jean de Luz: Bitwa pod Teruel przybiera z godziny na godzinę coraz większe rozmiary i coraz większe siły biorą w niej udział. Stara dzielnica Teruel nadal energicznie się broni. Obrońcy posiadają radiostację, która co trzy godziny informuje dowództwo wojsk gen. Franco o rozwoju sytuacji.

Ostatni komunikat głosi, że obrońcy są wystarczająco zaopatrzeni w żywność i amunicję.

Wielki manewr wojsk gen. Franco, mający na celu oskrzydlenie wojsk rządowych, oblegających Teruel, precyzuje się coraz bardziej w miarę nadchodzenia posiłków ludzkich i materiałowych.

Manewr odbywa się na 25-cio kilometrowym froncie, lecz oddziały gen. Aranda znajdują się już od 3 dni w pobliżu miasta.

Najbardziej zażarte walki odbywały się pomiędzy Conend a Teruel.

Bitwa pod tym miastem, która początkowo wyglądała na wypad, przybiera charakter decydującej batalii.

Mówią, że jednocześnie z natarciem wojsk gen. Franco na froncie Teruel, rozpocznie się w najbliższym czasie silne natarcie na innym froncie. Wojska rządowe usiłują zdobyć Teruel nawet za cenę wielkich strat.

Odbywa się istny wyścig pomiędzy oblegającymi wojskami czerwonymi a wojskami gen. Franco, dążącymi z odsieczą.

WPanu Dr. B. Czarskiemu oraz WPani Akuszerce Biskupowej za szczęśliwie przeprowadzony poród u Maryli Branickiej i za nader troskliwą opiekę, jak również WPP. D-rom Melodyście, Lipnickiemu, Landemu i Lewenhofowi za łaskawie skutecznie okazaną pomoc w czasie choroby składa serdeczne podziękowanie

RODZINA BRANICKICH.

Nowe zwycięstwo Japończyków

Zajęcie miasta Hang-Czau

SZANGHAJ, 27. 12. Według komunikatu władz japońskich, miasto Hang - Czau znajduje się obecnie całkowicie w rękach japońskich. Straże przednie kolumn japońskich, postępując za uciekającymi Chińczykami, nie zezwalają na zorganizowanie jakiegokolwiek skutecznego oporu. W samym Hang - Czau nie toczą się już żadne walki, a życiu i mieniu cudzoziemców nie zagraża żadne niebezpieczeństwo.

Ponadto dowództwo japońskie podaje, że w czasie walk o Nankin zginęło 53.000 żołnierzy chińskich.

Dymisja rządu

W RUMUNII?

BUKARESZT, 27. 12. Jak z kół poinformowanych donoszą, premier Tatarescu, który w niedzielę bawił u króla Karola w jego rezydencji zimowej w Karpatach, przedłożył królowi dymisję rządu rumuńskiego.

Komunikat oficjalny w tej sprawie nie został jeszcze wydany.

Expose min. Becka

W DNIU 10 STYCZNIA.

WARSZAWA, 27. 12. Na dzień 10 stycznia 1938 r. wyznaczone zostało posiedzenie sejmowej komisji spraw zagranicznych, na którym min. Beck wygłosi ekspose o sytuacji międzynarodowej. Dnia 12 stycznia 1938 r. rozpocznie się dyskusja nad tym ekspose.

Pożar w kopalni

NA ŚLĄSKU.

KATOWICE, 27. 12. W podziemiach kopalni „Donnersmarck" w Chwałowicach wybuchł w nocy z 24 na 25 bm. pożar, który objął dwa oddziały tejże kopalni.

Pożar opanowano i nie dopuszczono do dalszego rozszerzenia się ognia.

Władze górnicze prowadzą energiczne śledztwo w kierunku ustalenia przyczyny wybuchu groźnego pożaru. Narazie 800 ludzi pozostaję bez pracy.

Groźny bandyta

JESZCZE NIE SCHWYTANY

KIELCE, 27. 12. W kieleckim pościg policji za groźnym bandytą Maruszeczką trwa. Aby mu odciąć drogę ucieczki, komenda policji w Kielcach zarządziła otoczenie patrolami trzech powiatów, tak, że ucieczka Maruszeczki uchodzi za niemożliwą.

Ranny bandyta, wspólnik Maruszeczki, Koszewiak nie umarł, wbrew pierwotnym pogłoskom, lecz przebywa nadal w szpitalu radomskim. Stan jego jest poważny.

500 śmiertelnych ofiar

MINIONYCH ŚWIĄT.

NOWY JORK, 27. 12. W czasie świąt Bożego Narodzenia wdarzyło się wiele nieszczęśliwych wypadków ulicznych i pożarów. W wypadkach tych zginęło ponad 500 osób.

Myśliwi znaleźli wisielca

W LESIE GRODZIECKIM.

Podczas polowania w Grodźcu znaleziono zwłoki jakiegoś samobójcy, wiszące na drzewie. Przy nieboszczyku znaleziono dokumenty z których wynika, że jest nim Władysław Dobija, który od pewnego czasu zdradzał objawy choroby umysłowej.

Katastrofa kolejowa pod Krakowem

Dwie osoby zabite i dwie ranne. — Zdruzgotane wagony.

KRAKÓW, 27. 12. W poniedziałek nad ranem pod Krakowem wydarzyła się katastrofa kolejowa.

Dyrekcja kolejowa w Krakowie wydała po katastrofie następujący komunikat urzędowy:

„Dnia 26 bm. o godz. 22.33 na linii Podłęże — Kłaj nastąpiło wykolejenie się pociągu pospiesznego towarowego, które spowodowało rozbicie pięciu wagonów i lekkie uszkodzenie parowozu. Wypadek pociągnął za sobą ofiary w ludziach. Zabici zostali kierownik pociągu śp. Antoni Gasper i hamulcowy Sikora. Ponadto dwóch hamulcowych uległo kontuzjom. Pierwszej pomocy udzielił poszkodowanym lekarz kolejowy z Bochni, który przybył w ciągu 15-tu minut po wypadku. Na miejsce wypadku przybyła natychmiast komisja dyrekcyjna i wysłano pociąg ratunkowy, zaś w godzinach rannych na miejsce zdarzenia udały się również władze prokuratorskie. Dochodzenia dla stwierdzenia przyczyn wypadku trwają. Ruch pociągów został przywrócony po upływie dziesięciu godzin.

Groźny pożar w tartaku

Straty wynoszą 200.000 zł.

LWÓW, 27. 12. Ze Skolego donoszą, że ubiegłej nocy wybuchł tam z niewyjaśnionej przyczyny pożar w zakładach przemysłu drzewnego braci Groedlów.

Do walki z ogniem przystąpiła straż pożarna zakładów i drużyny ochotnicze, przybyłe z okolicznych miejscowości.

Dzięki energicznej akcji udało się pożar umiejscowić.

Spłonęło jedynie drugie piętro budynku administracyjnego, gdzie mieściły się mieszkania urzędników.

Szkoda wynosi około 200.000 zł. Zajęty przy gaszeniu pożaru robotnik Hexel spadł z dachu drugiego piętra i wskutek krwotoku zmarł na miejscu. Dwaj inni robotnicy Rymer i Barańczuk złamali jeden rękę a drugi nogę.

B. cesarz Wilhelm tęskni

i chciałby wrócić do Niemiec

BERLIN, 27. 12. B. cesarz Wilhelm zwrócił się do rządu niemieckiego z prośbą o zezwolenie na jego powrót o Niemiec, gdzie chciałby spędzić ostatnie lata swego życia.

Obecny akt ze stron starego ekscesarza, którego trawi nostalgia i który czuje zbliżający się swój koniec, wprowadziła rząd hitlerowski w nieprzyjemną sytuację.

Rząd gotów jest jednak zgodzić się na przyjazd Wilhelma i pozostanie w kraju pod warunkiem złożenia jeszcze raz oświadczenia, że rezygnuje z wszelkich praw do tronu Rzeszy i z zapewnieniem, że powrót nie spowoduje żadnych politycznych, międzynarodowych i wewn. incydentów.

Mieszkaniec Sosnowca

PODEJRZANY O FAŁSZERSTWO PIENIĘDZY.

Policja katowicka ujęła podejrzanego osobnika nazwiskiem Aleksander Proskuryn, z zawodu stolarz, wyznania prawosławnego, zamieszkałego w Sosnowcu prz ul. Dalekiej 28.

Przy ujętym znaleziono 150 złotych gotówki, której pochodzenia nie chciał podać.

Przy bliższym badaniu okazało się że wśród znalezionych przy Proskurynie pieniędzy część jest fałszywa. Ujęty zaprzecza, jakoby świadomie puszczał w obieg falsyfikaty, przy czym tłumaczył się, że pieniądze te znalazł.

Dalsze dochodzenia toczą się, istnieje bowiem przypuszczenie, że Proskuryn jest jednym z członków zorganizowanej bandy fałszerzy pieniędzy.

Szajkę przemytników sacharyny

zlikwidowała straż graniczna

KATOWICE, 27. 12. Katowicka straż graniczna zlikwidowała szajkę przemytników sacharyny. Na dworcu katowickim ujęto trzech osobników: Edmunda Jaworka, Feliksa Muzykania i Ernesta Kincara z Orzegowa. Nieśli oni 22 kg. sacharyny i 500 zapalniczek.

Przy przytrzymanych znaleziono adresy sióstr Hanny i Estery Schwimmer w Sosnowcu, które również zostały aresztowane. Przytrzymanych przekazano do dyspozycji władz sądowych i osadzono w więzieniu.

Dalsze dochodzenia prowadzi Straż Graniczna.

Jak się cudownie dwoiły pieniądze

Naiwnych nie sieją

Przed kilkoma dniami przybył do mieszkania Julii Flunt, zam. w Droho byczu przy ul. Kolejowej Nižnej osoonik nieustalonego nazwiska, który oświadczył, że wraca z zagranicy, gdzie był jako jeniec z czasów wojny światowej, przyczem powiedział, że będąc zagranicą **nauczył się czarnej magii i że jest w stanie przysparzać ludziom pieniędzy.**

Aby zachęcić upatrzoną sobie ofiarę, osobnik ów wręczył Julii Flunt monetę 2-złotową i zlecił jej, ażeby udała się do sklepu korzennego i zakupiła za 50 gr. cukru, a wydaną resztę, by nie przeliczyła w sklepie, lecz schowała szybko do kieszeni, co też ta uczyniła. Gdy Fluntowa wróciła do mieszkania, wymieniony osobnik nie kazał jej chwilowo pieniędzy z kieszeni wyjmować aż dopiero po jego zaklęciach magicznych.

Po tych zaklęciach Fluntowa na zlecenie osobnika położyła wyjęte z kieszeni pieniądze na stół.

Ku zdziwieniu Fluntowej pieniądze na stole podwoiły się, zamiast zł. 1.50 leżała kwota zł. 3. — Fluntowa wi dząc, że osobnik ów ma rzeczywiście siłę magiczną w podwajaniu pieniędzy wyjęła z szuflady kwotę 60 zł. i poprosiła owego osobnika, ażeby wymieniona kwotę podwoił. Osobnik polecił pieniądze te zawiązać w chusteczkę i zawiązać niemi, co też ta uczyniła. Następnie ów magik wypowiadał swoje zaklęcia i pod rozmaitemi pozorami polecał wszystkim domownikom wyjść z mieszkania. Następnie polecił Fluntowej udać się do sieni, aby sobie obmyła ręce, gdyż

brudne ręce mogą spalić „czystości sztuki magicznej”.

Fluntowa faktycznie wyszła do sieni, celem obmycia rąk. W międzyczasie osobnik ów wyjął z chusteczki kwotę 60 zł. w banknotach po 20 zł., a w miejsce ich włożył bibułki a ponad to widząc skąd Fluntowa wybrała pieniądze, otworzył szufladę, skąd zabrał kwotę 200 zł., którą schował.

Gdy Fluntowa po obmyciu rąk wróciła do mieszkania, osobnik wręczył Fluntowej zawiniątko i polecił jej, aby zawiniątko to schowała i nie wyjęła dopiero po trzech dniach. Na stępnie osobnik ten pod pewnym pretekstem opuścił mieszkanie, poczem zbiegł. Fluntowa już po pierwszym dniu była ciekawa **czy pieniądze włożone do chusteczki się podwoiły i rozwiązała chustkę,** gdzie ku zdziwieniu zauważyła zamiast pieniędzy bibułki, przyczem przekonała się, że padła ofiarą oszusta.

O oszustwie tym Fluntowa zawiadomiła policję, która prowadzi w tej sprawie dochodzenia, ale ze względu na toczące się śledztwo bliższych szczegółów nie możemy podać.

Jak więc widzimy, naiwność ludzka jest bezgraniczna.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę w odprowadzeniu drogich nam zwłok

ś. p. WACŁAWA MAJA

a w szczególności WP. dyr. Gimn. im. Staszica, Wychowawcom oraz Krewnym, Kolegom, Przyjaciołom i Znajomym Zmarłego, składają tą drogą z głębi zbolałych serc serdeczne podziękowanie.

RODZICE, SIOSTRA, BRAT I SZWAGIER

Bandę fałszerzy książeczek oszczędnościowych

zlikwidowała policja warszawska

Policja zlikwidiwała ostatnio bandę fałszerzy książeczek oszczędnościowych oraz dowodów osobistych. W hotelu „Central” w Gnieźnie aresztowano b. biuralistę kontraktowego na kolei Jana Plewę, lat 29, zamieszkałego ostatnio w Warszawie przy ul. Nowolipki nr. 68.

Plewa fałszował książeczki oraz dowody osobiste wespół ze swą żoną Abbą.

Odzyskawszy wolność, wszedł on w kontakt ze znanym fałszerzem Konstantym Balickim.

Razem podejmowali pieniądze w urzędach pocztowych w Łodzi, Siedlcach, Krynicy, Kielcach, Zakopanem, Katowicach, Lwowie i innych miastach Polski przy pomocy sfałszowanych dowodów osobistych na fikcyjne nazwiska.

We wrześniu r. ub. Balicki został ujęty w Warszawie w urzędzie pocztowym przy ul. Leszno w chwili, gdy podejmował z poste restante list na nazwisko Artura Obuchowicza. Plewa, dowiedziawszy się o aresztowaniu Balickiego zbiegł z Warszawy. W dalszym jednak ciągu trudnił się oszukańczym procederem, podejmując w urzędach pocztowych różne kwoty.

Występował pod nazwiskami Ignacego Smolanowicza, Piotra Patrono wicza, Antoniego Kołtuniaka, Kazimierza Klaryszewskiego, Henryka Ziółkowskiego, Antoniego Baranowskiego, Jana Kwiecienia, Zenona Andruszewskiego i innych.

Łączna suma skradzionych przezeń pieniędzy sięga ok. 5 tys. zł.

W czasie rewizji w walizit, którą miał przy sobie znaleziono zagraniczny dowód osobisty na nazwisko Wojciecha Nocha i całą fabrykę przyborów służących do podrabiania dowodów osobistych, książeczek oficerskich książeczek PKO, matryce, pieczątki różnych urzędów pocztowych, etui menty itp.

W hotelu zastano go w towarzystwie żony i córki przy zastawionym butelkami stole. W kącie płonęła choinka.

W chwili wkroczenia policji fałszerz ubrany był w elegancką piżamę W domowej atmosferze spędzał święta, nie przeczuwając, że dokończy je... za kratami.

Prenumeratę ◆ Ogłoszenia

przyjmują dla

„Expresu Zagłębia”

administracja w Sosnowcu, Teatralna 1-a oraz oddziały i agencje:

w BĘDZINIE. Sączewskiego 29
w DĄBROWIE. 3-go Maja 14
Kr. Jadwigi (róg Narutowicza)
w CZELADZI. Bytomska 31
w GRODŹCU. Legionów
w ZAWIERCIU. 3-go Maja 5
w KIELCACH, Marszałka Focha 26 (róg Sienkiewicza)
w OLKUSZU. Kordaszewski (kiosk)
„ Kondek (kiosk w Rynku)

Zuchwały napad

NA KASĘ MONOPOLU TYTONIOWEGO W KATOWICACH

W Katowicach dokonano zuchwałego napadu rabunkowego na kasę monopolu tytoniowego, przy czym łupem bandytów padło przeszło 35 tysięcy złotych. Napadu dokonać musiał niezwykle bezczelny bandyta skoro się zważy, że w krytycznej chwili w gmachu monopolu przebywało kilkudziesięciu interesantów, w pokoju zaś w którym mieściła się kasa znajdowało się prócz kasjera paru innych urzędników monopolu tytoniowego, posiadających w dodatku w swych biurkach rewolwery, z których mogli śmiało zrobić użytek. Zostali oni jednak najściem zamaskowanego bandyty tak zaskoczeni i skonsternowani, że potracili zupełnie głowy i pozwolili bezkarnie rabusiowi ogołocić kasę, a następnie opuścić gmach monopolu i zniknąć w przyległych ulicach.

Zaalarmowana policja w kilka minut po wypadku przybyła na miejsce, przeprowadzając w pobliskich domach rewizje, które nie dały żadnych rezultatów.

Dochodzenia trwają.

Dwa razy daje — kto szybko daje
Złóż dziś ofiarę na Pomoc Zimową!
Konto P. K. O. 70.200
Pomoc Zimowa



80)

Przekroczyliśmy próg zamku i weszliśmy do dużej sali, której drzwi otwarły się same zaraz po naszym pukaniu.

Lokaj, który prowadził nas przez korytarze, zameldował:

— Pan, którego Sir oczekiwał, przyszedł.

A więc nareszcie miałem zobaczyć człowieka którego szukały zjednoczone siły policji całego Londynu! Przy kominku stał wysoki mężczyzna, nieco zgarbiony, którego czarne jak węgiel włosy, były gładko zaczesane do tyłu. Miał wąskie wargi, nos lekko zakrzywiony, wysokie czoło i ostro zarysowany podbródek.

— Dobry wieczór, panie majorze — pozdrowił mnie — dowiedziałem się, że przybywa pan do mnie z wizytą. Nareszcie widzi mnie pan tak, jak mnie natura stworzyła. Ja właśnie jestem Józefem.

— Przybywam tutaj nie poto, by pana oglądać — odpowiedziałem szorstko. — Niestety, dałem słowo mojemu przewodnikowi i wobec tego jestem już bezsilny. W każdym razie jest dla mnie wskazanym, ażebym zobaczył nareszcie, jak pan w rzeczywistości wygląda. Nie zapomnę nigdy pańskiego szanownego wizerunku.

— To pomoże panu bardzo nie wiele — zaśmiał się Józef. — Mogę pana zapewnić, że za godzinę przejdę kolo pana i ani mnie pan nie zauważy. Jestem mistrzem w sztuce nakładania masek.

— Nie mam niestety czasu na słuchanie pańskich przechwałek! — oświadczyłem stanowczo i szorstko. — Chcę zobaczyć pannę Essiter.

— To zależy od umowy, którą chcę z panem zawrzeć kochany majorze — odpowiedział z zimną krwią Józef. — Przed tym jednak muszę pomówić z panem na temat czysto osobisty.

— Czy Miss Essiter znajduje się tutaj?

— Oczywiście. Diaczegóż miałbym kłamać? Czy wystarczy panu zapewnienie, że zobaczy pan ją, kiedy tylko opuści ten dom?

— Opuści go razem ze mną!

— Ujmuje pan z fałszywej strony całe zagadnienie. Sprowadziłem pana poto, ażeby po przyjacielsku z panem pogadać. Niech pan zajmie spokojnie miejsce i rozgości się, jak u siebie.

— Nie mogę panu odmówić odwagi, Józefie! — rzekłem, siadając w fotelu. — Wyznaczono nagrodę 5.000 funtów za schwytanie pana, a pan sobie siedzi spokojnie pod Londynem i kpi z policji.

— Rzecz jest w tym, że policja szuka milionera argentyńskiego Samsa, podczas gdy jestem arystokratą Petterfarem!

— Czego pan chce ode mnie?

— Chcę po prostu prosić pana, aby umożliwił mi pan półgodzinną pogawędkę z Martinem Hewsem.

— Jakżeż ja mogę w tym panu pomóc? — zapytałem zdumiony.

— Jest pan jedynym człowiekiem, któremu on ufa. Muszę pomówić z Martinem Hewsem i wystarczy mi na to pół godziny.

— Czego pan chce od niego?

Zamiast odpowiedzi Józef przysunął stolik, na którym stały butelki wisky. Wypróżnił jednym łykiem kieliszek, a mnie podsunął drugi.

— Niech pan się niczego nie boi — rzekł, widząc moje wahanie. — Może pan pić spokojnie.

— Czy tak jak tę wódkę w klubie? — zaśmiałem się sarkastycznie.

— Za ten wypadek muszę pana jeszcze raz przeprosić.

Wychyliłem kieliszek, a Józef zaczął opowiadać:

— Od 16 lat panuje między mną a Hewsem zaciekła nienawiść. Obaj specjalizowaliśmy się w tym samym rzemiośle, to jest w rabowaniu rozmaitych skarbów sztuki. Szliśmy w tym względzie za przykładem wielkich konkwistadorów, którzy uważani są za pracowników cywilizacji i światła ludzkiej kultury. Czymże innym był taki Pizzaro, Cortez albo Drake, jak nie pospolitymi rabusiami? Różnica między nami a nimi polega na tym, że myśmy chcieli zdobyte skarby zawsze spieniężyć, podczas gdy Hews pracował jak szakal w cieniu. Mam dosyć pieniędzy, ażeby spełnić marzenia hr. Monte Christo. Chciał bym zatym pomówić z Hewsem, ażeby go przekonać, że moja rola była szlachetniejsza, niż jego i że pracowałem uczciwiej niż on. Chcę zostać z nim sam na sam przez pół godziny. Czy może mi pan w tym pomóc, panie majorze?

d. c. n.

Matki z czworgiem dzieci mają głos

Ciekawy projekt ordynacji wyborczej na Węgrzech

Węgierska rada ministrów obraduje nad projektem nowego prawa wyborczego.

Projekt ustawy, według obietnicy premiera Daranyiego przedłożony ma być parlamentowi jeszcze przed zakończeniem bieżącej sesji.

Czynne prawo wyborcze na Węgrzech mieć będą mężczyźni od lat 26, kobiety zaś od lat 30.

Dalszym warunkiem czynnego prawa wyborczego jest przynajmniej sześcioletni stały pobyt w kraju.

Głosować może mężczyzna, który ukończył przynajmniej 6 klas szkoły powszechnej.

Kobieta natomiast może wybierać tylko wtedy, jeśli albo wykaże się takim wykształceniem, albo

jeśli jest matką przynajmniej czworga dzieci małżeńskich.

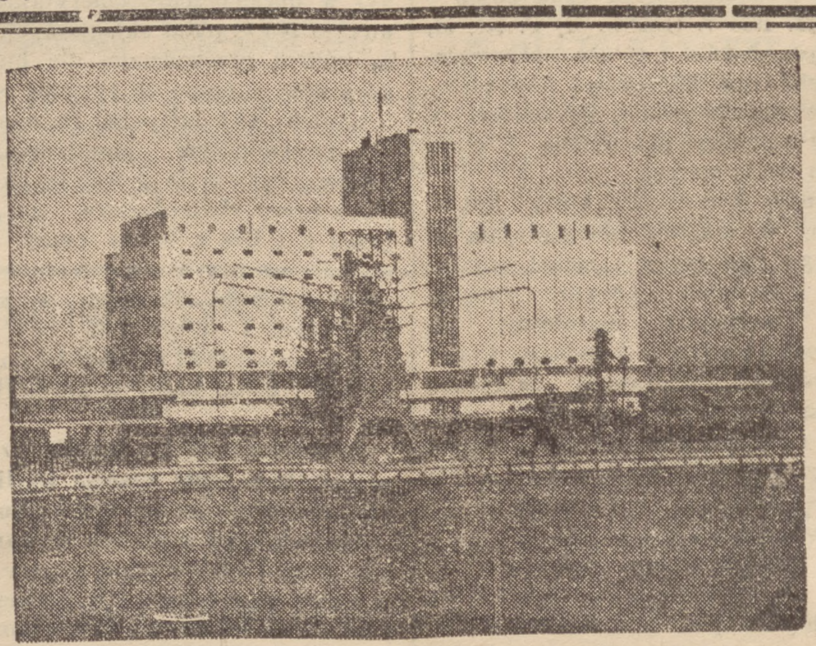
Bierne prawo wyborcze przysługuje obywatelom powyżej lat 30 pod warunkiem, że kandydat był już czynnym w jakiejś korporacji publicznej; w ramu, kę wchodzą rady gminne, wydziały komitetowe, różne izby fachowe, jak izba adwokacka, inżynierska i t. d.

Kandydat może być także urzędowo z listy skreślony. Nastąpić to może na mocy decyzji prokuratora, który może stwierdzić, że dany kandydat podczas agitacji wyborczej „podburzał" tłum. Według specjalnego paragrafu kandydat nie może występować demagogicznie. Za demagogię uważać się będzie, jeśli np. kandydat obiecywać będzie, że po wybraniu go do sejmu stararć się będzie, aby państwo przeprowadziło reformę rolną.

Aby zapobiec „podjudzaniu" zakazana jest agitacja „od domu do domu" stosowana dotychczas ponieważ przy takiej agitacji, władze nie mogą kontrolować, jakie obietnice daje kandydat.

Dopuszczalna jest agitacja tylko na zgromadzeniach publicznych. Gdyby kandydat prowadził agitację ustną, lub o taką był podejrzany, zostanie natychmiast skreślony z listy kandydatów.

Chromowanie
niklowanie, miedziowanie, mosiężenie, cynkowanie, srebrzenie i złocenie.
odnawianie nakryć stołowych.
FABRYKA
GALANTERII METALOWEJ
„GALMET"
SOSNOWIEC
Piłsudskiego - Przejazd 3
telefon 61-546.



ROZBUDOWA GDYNI.
Na zdjęciu widzimy elewator zbożowy w porcie Gdyńskim przy pracy.

Święta w Warszawie i gdzieindziej

W Hiszpanii krwawo, w Rosji egzekucje

Święta w kraju minęły bardzo spokojnie. Ba, nawet Pogotowie ratunkowe w stolicy miało dużo mniej roboty, niż lat ubiegłych.

W Warszawie Pogotowie udzieliło co prawda pomocy w kilkudziesięciu wypadkach, ale były to prawie wyłącznie lekkie pokaleczenia, wynikłe wskutek bójek przy suto zastawionych trunkami stołach świątecznych, ofiary obżarstwa lub też ślizgawicy.

Jedyny, godny uwagi wypadek, zdarzył się w 1-szy dzień świąt na terenie stacji Warszawa—Praga.

Obchodowy stacji, Stefan Zieluiowski, znalazł na torze w pobliżu ulicy 11-go Listopada zwłoki nieznanego mężczyzny.

Na ciele zabitego ujawniono rany cięte i kłute.

Dochodzenie 18 kom. stwierdziło, że jest to 24-letni Aleksander Moczakowski. Poszlaki wskazują, że chodzi tu o mord rabunkowy.

Policja jest już na tropie mordercy, jednakże ze względu na dobro toczącego się śledztwa nazwiska jego nie można ujawnić!.

W Łodzi przy ul. Piotrkowskiej wybuchł groźny pożar w budynku należącym do Tomaszowskiej fabryki sztucznego jedwabiu. Budynek spłonął doszczętnie. Straty b. duże.

Jak przeszły święta za granicą?

Paryż o mały włos nie spędzał świąt na głodno. Zastrajkowali bowiem robotnicy transportowi.

W Hiszpanii podczas świąt nie przerwano działań wojennych.

Święta zaznaczyły się przewagą wojsk rządowych, które zdobyły znaczne miasto Montuedo. Do niewoli dostało się 500 powstańców. Tam święta były bardzo krwawe.

W Rosji?

W Rosji jak zwykle — dlaczego święta miałyby być gorsze od innych dni? — W Moskwie rozstrzelano w pierwszy dzień świąt prezesa i siedmiu urzędników trustu drzewnego w Archangielsku.

Na Dalekim Wschodzie względny spokój.

W Szanghaju dokonano zamachu na konsula sowieckiego. Oczywiście zamachu dokonali Japończycy.

Poza tymi ogniskami mordu i nienawiści świat cały przepędził święta w spokoju.

Z NOTATNIKA

P. Mackiewicz i płk. Koc

Jak wiadomo, pułk. Koc, szef O. Z. N. w oświadczeniu z dnia 8 grudnia ostro scharakteryzował metody publicystyczne p. Cat - Mackiewicza z Wilna.

P. Mackiewicz pragnął ciężkie zarzuty, postawione mu przez płk. Koca załatwić na drodze postępowania honorowego. Zastępcy obu stron zebrali się w tej sprawie w dniu 21 grudnia w Warszawie.

Zastępcy płk. Koca w imieniu swego mocodawcy stwierdzili co następuje

„Sprawa komunikatu p. płk. Koca, szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego, opublikowanego w prasie dnia 8 grudnia br. w odpowiedzi na artykuły „Słowa" wileńskiego, podpisane przez p. Cat — nie może być traktowana na drodze postępowania honorowego".

W związku z tym p. Cat - Mackiewicz oświadcza na łamach „Słowa":

„nie pozostaje mi nic innego, jak zwrócić się na drogę, której od początku chciałem uniknąć, tj. na drogę sądową".

Niezwykłe ożywienie na giełdzie

Obniżenie oprocentowania, jego przyczyny i skutki

Niewątpliwie najważniejszym wydarzeniem ostatnich dni w zakresie **stosunków pieniężno - kredytowych była decyzja obniżenia oficjalnej stopy dyskontowej i od pożyczek zastawowych przez Bank Polski oraz zapowiedź redukcji stawek procentowych od wkładów w bankach państwowych, prywatnych, w kasach oszczędności i spółdzielniach kredytowych.**

Stopa dyskontowa Banku Polskiego została obniżona z 5 proc. na 4 i pół proc. i stopa od pożyczek zastawowych z 6 proc. na 5 i pół proc. co oznacza potanienie o pół procent kredytów, udzielonych przez naszą instytucję emisyjną. Obniżka ta obowiązuje z dniem 18 b. m. Redukcja stawek procentowych od wkładów wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1938 r. i wynosić będzie zasadniczo pół proc., dla niektórych zaś rodzajów wkładów 1/4 proc. i 3/4 proc.

Stwierdzić trzeba, że jest to już druga w tym roku obniżka oprocentowania wkładów.

Obecna redukcja stawek procentowych zarówno od dyskonta, jak i wkładów, jest wynikiem coraz większej płynności naszego rynku pieniężnego, która ostatnio osiągnęła stopień niespotykany w Polsce już od bardzo dawna.

Najbardziej uderzającym wyrazem tej płynności jest spadek portfelu wekslowego i pożyczek zastawowych w Banku Polskim, dalszy znaczny dopływ wkładów w szeregu instytucyj finansowych, wreszcie dość silne objawy detezauryzacji.

Doszukując się dalszych przyczyn płynności rynku pieniężnego, znajdziemy je również w usunięciu się skarbu państwa z tego rynku, który wskutek wciąż poprawiającej się sytuacji budżetowej jest coraz mniej zaabsorbowany potrzebami kredytowymi gospodarki publicznej.

Poza tym na płynność rynku podziałał dopływ środków z realizacji pożyczki francuskiej, które w silnym stopniu wzmocniły rezerwy kruszcowo - dewizowe Banku Polskiego.

Wskutek tak znacznej płynności rynku pieniężnego oraz w związku z potanieniem kredytu, giełda papierów lokacyjnych wykazuje dalszą wybitną zwyżkę, zarówno papierów dywidendowych, jak i pożyczek o stałym oprocentowaniu.

Giełda warszawska jest w chwili obecnej jedynym rynkiem, wykazującym tendencję zwyżkową i niezwykłe ożywienie.

Koła giełdowe z zadowoleniem powitały zapowiedź zwolnienia kuponów dywidendowych od podatku dochodowego i zachęcenia przedsiębiorstw od wydzielania dywidend. Oczywiście najbardziej jednak pobudzająco na giełdę działa świadomość, że spółki akcyjne otrzymują znaczne zamówienia i są zatrudnione w pełni, co pozwoli im na wypłacenie akcjonariuszom dywidend.

Należy zauważyć, że giełda warszawska w ostatnich latach dokonywała bardzo nieznacznych obrotów papierami lokacyjnymi. Bo rzeczywiście, jeśli przyjrzymy się cyfrom obrotów na giełdzie stołecznej, to zauważymy, że na ogólną sumę tranzakcyj dokonanych w roku ubiegłym, a mianowicie 517 milionów złotych, na obroty papierami lokacyjnymi przypada zaledwie 100 milionów złotych, resztę zaś stanowią tranzakcje walutowe i dewizowe.

Ta cyfra 100 milionów złotych, stanowiąca roczny obrót papierami wartościowymi na giełdzie jest wymownym świadectwem panujących dotychczas stosunków w tej dziedzinie.

Ten stan rzeczy zmusza sfery bankowe i przemysłowe do poczynienia wszelkich wysiłków w kierunku większego zainteresowania się społeczeństwa sytuacją na giełdzie, oraz stworzenia nowych warunków celem podtrzymania obecnej zwyżki kursów, gdyż tylko w oparciu się o szersze rzesze drobnych kapitalistów możliwe jest czywienie obrotów.

Fakt ten jest niewątpliwie godny uwagi, już choćby z tego względu, że po raz pierwszy od dłuższego czasu w sferach giełdowych zapoczątkowano dyskusję nad zagadnieniami wzmożenia obrotów na warszawskiej giełdzie pieniężnej.

K. N.

MIECZYSŁAW PETRYCH

PRAWO WDÓW I SIEROT DO ROBOTNICZEJ RENTY POINWALIDZKIEJ wdowiej, sierocej i zapomogi pośmiertnej.

Nawiązując do omawianej już na łamach Expresu Zagłębia sprawy uprawnień do robotniczych rent inwalidzkich, gdzie w ogólnych zarysach przedstawiono idee i znaczenie ubezpieczeń społecznych dla świata pracy oraz wyjaśniono zgodnie z obowiązującymi przepisami o ubezpieczeniu społecznym, komu i kiedy przysługują uprawnienia do robotniczej renty inwalidzkiej, — należałoby obecnie z kolei przedstawić rolę i doniosłe znaczenie ubezpieczeń społecznych dla rodzin pozostałych po zmarłych ubezpieczonych robotnikach, jak również wyjaśnić w jakich wypadkach i kiedy przysługują członkom tych rodzin uprawnienia do świadczeń tj. do zapomogi pośmiertnej, renty wdowiej i renty sierocej.

Wiadomym jest powszechnie, że nieuchronność wypadków losowych i trudności i w znalezieniu i zwalczaniu ich przyczyny sprawia, że człowiek skierowuje swoje wysiłki ku usuwaniu i łagodzeniu skutków jakie wypadki te ze sobą niosą.

Nie mogąc uniknąć śmierci, stara się zapewnić zaopatrzenie swej rodzinie. Dotkliwe skutki zdarzeń losowych łagodzi w pewnym stopniu oszczędność indywidualna, która polega na tym, że poszczególni ludzie gromadzą środki na przyszłość, uszczuplając zaspokojenie potrzeb bieżących. Jednak na drodze oszczędności indywidualnej nie zawsze można uniknąć ujemnych skutków zdarzenia losowego, natomiast trudności te mogą zostać skutecznie pokonane przez oszczędność zbiorową, przez wspólny wysiłek wszystkich pracujących. Takim właśnie wysiłkim zbiorowym i zbiorową oszczędnością są ubezpieczenia społeczne, które winny pozostać zawsze jednym z najważniejszych elementów zorganizowanego społeczeństwa.

Do czasu gdy na tym terenie nie było jeszcze ubezpieczenia emerytalnego robotniczego, nie rzadko zdarzało się, że śmierć żywiciela rodziny, który pracował długie lata i nie potrafi ze swej pracy zebrać pewnych oszczędności, stawiała jego rodzinę żonę i dzieci w obliczu nędzy bez środków do życia, zdana na łaskę losu.

Obecnie dzięki ubezpieczeniom społecznym, pracownik wraz z rodziną przez okres swej pracy ma zapewnioną opiekę lekarską w razie niezdolności do pracy lub podeszłego wieku, otrzymuje rentę, a w wypadku śmierci rodzina ma pewną podstawę do życia, pewne minimum egzystencji, w postaci renty wdowiej i sierocej.

Tak więc ubezpieczenia społeczne w razie zajścia wypadku losowego dają nie tylko ubezpieczonemu ale i jego rodzinie pewną ulgę i możliwe warunki do życia. To też obecnie nie będzie takich wdów i sierot, które w wypadku śmierci ich żywiciela mogłyby się znaleźć w obliczu nędzy, zmuszone — mimo podeszłego wieku względnie choroby — ciężko pracować lub nawet żebrać by dać utrzymanie nieletnim swym dzieciom i nie zginąć od śmierci głodowej. Tego poniżenia nie będzie obecnie przeżywać żadna matka — wdowa, żadna sierota, których żywiciel był ubezpieczony, bo te niestety niezbyt popularne — z powodu nieuświadomienia szerokich rzesz pracowniczych — ubezpieczenia, dadzą tym wdowom pewną podstawę do życia, pewne zabezpieczenie, pozwolą spojrzeć z ufnością w przyszłość, dadzą im możność wychowania swoich dzieci na dobrych obywateli naszego Państwa. Tak więc ubezpieczenia społeczne, będąc środkiem łagodzenia ujemnych skutków, jakie niosą ze sobą wypadki losowe stanowią niezbędny składnik budowy współczesnego państwa.

Celem spopularyzowania idei ubezpieczeń społecznych wśród mas pracowniczych i ich rodzin oraz celem uświadomienia szerokich rzesz o uprawnieniach jakie daje im ustawa o ubezpieczeniu społecznym, podaje z kolei jakie świadczenia przysługują wdowom i sierotom z tytułu ubezpieczenia ich żywiciela w zakresie ubezpieczenia emerytalnego robotników.

Ustawa o ubezpieczeniu społecznym z dnia 28. III. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 396) przewiduje z tytułu ubezpieczenia emerytalnego następujące świadczenia dla rodziny pozostałej po śmierci żywiciela: 1) zapomogę pośmiertną, 2) rentę wdowią, 3) rentę sierocą.

Po każdym pracowniku, który był ubezpieczony w zakresie ubezpieczenia emerytalnego robotników i zmarł, wdowa dzieci i pozostali krewni wstępni i zstępni otrzymują niezależnie od zasiłku pogrzebowego z Funduszu Chorobowego, również jednorazową zapomogę pośmiertną (art. 166) w wysokości miesięcznego zarobku, na podstawie którego zmarły był ostatnio ubezpieczony, z tym jednak zastrzeżeniem, że zapomoga ta nie może wynosić mniej niż zł. 75.

Oprócz wspomnianej zapomogi pośmiertnej ma również prawo wdowa, na warunkach podanych niżej, do renty wdowiej.

W myśl postanowienia art. 158 łącznie z art. 154 ust. 2 i 367 ust. 2 oraz 189 ustawy o ubezpieczeniu społecznym, prawo do renty wdowiej poinwalidzkiej ma wdowa, po zmarłym pracowniku fizycznym w wypadku, gdy: punkt 1) ukończyła 60 lat życia lub też, punkt 2) przed ukończeniem tego wieku jeżeli obniży się jej zdolność do pracy z powodu choroby, ułomności lub upadku sił fizycznych ponad 66 2/3 proc. zdolności osób zdrowych, a mąż jej w chwili śmierci pobierał już robotniczą rentę inwalidzką lub przebył w ubezpieczeniu emerytalnym robotniczym po 1. I. 1934 r., co najmniej 200 tygodni składkowych, z czego 50 tygodni w ostatnich 3 latach przed powstaniem inwalidztwa lub z dniem śmierci

Dla wdów po górnikach i hutnikach ze względu na opłacanie przez nich składki wyższej, ustawa przewiduje łagodniejsze warunki uzyskania prawa do renty wdowiej.

Wdowa po górniku i hutniku nabywa prawo do renty wdowiej bez względu na stan zdrowia z chwilą ukończenia punkt 3) 50 roku życia o ile zmarły jej mąż przebył w ubezpieczeniu emerytalnym robotniczym 200 tygodni składkowych ze składką wyższą przewidzianą dla hutników i górników, z czego 50 tygodni w ciągu ostatnich 4-ch lat przed śmiercią względnie wcześniejszym powstaniem inwalidztwa, oraz o ile przedłoży zaświadczenia z pracy stwierdzające, że mąż jej przed 1. I 1934 r. to jest przed wejściem w życie ustawy o ubezpieczeniu społecznym pracował tak długo w zakładach górniczych i hutniczych że łącznie z ilością opłaconych składek wyższych miał by 600 tygodni pracy w górnictwie i hutnictwie.

Bezcelowe jest jednak zgłaszanie roszczenia o rentę wdowią jeżeli wdowa nie odpowiada wyżej wymienionym warunkom lub też wypełnia te warunki ale: a) małżeństwo jej z mężem nie trwało nawet 6 miesięcy, z wyjątkiem przypadku gdy śmierć małżonka nastąpiła z przyczyn, które zaszły po zawarciu małżeństwa, b) jeżeli w chwili śmierci małżonkowie nie żyli we wspólności małżeńskiej, a rozdział małżeński nastąpił z winy wdody, c) jeżeli wdowa sama spowodowała lub przyczyniła się do śmierci małżonka, d) jeżeli ubezpieczony zawarł związek małżeński po ukończeniu 55 roku życia, lub, też e) o ile w chwili zawarcia małżeństwa małżonek otrzymał już rentę inwalidzką, gdyż w tych wszystkich wypadkach, mimo spełnienia innych wymaganych warunków, prawo do renty wdowiej nie powstaje.

W wypadku gdy wdowa otrzymująca już rentę wdowią wyjdzie ponownie zamąż, traci na czas trwania ponownego małżeństwa prawo do renty wdowiej, ale może zamiast renty otrzymać odprawę dla wdów w wysokości 3-letniej renty wdowej, gdy zawiera związek małżeński przed ukończeniu 55 roku życia, a jednorocznej renty wdowiej, gdy związek małżeński zawiera po 55 roku życia.

Jeżeli chodzi o wysokość renty wdowiej, to wynosi ona połowę renty, którą otrzymał zmarły, albo do której miałby prawo gdyby dzień śmierci przyjąć za dzień powstania inwalidztwa.

Pod analogicznymi warunkami jak wdowa, ma prawo do renty również wdowiec po swej żonie o ile był wyłącznie i całkowicie przez zmarłą utrzymywany.

c. d. n.

Mieczysław Petrych.

TRYKOTAŻE TRYKOTAŻE

Solidne — Ciepłe — Tanie w

M. K. W. T.

M. BAŁDYSOWA, Sosnowiec, ul. Piłsudskiego Nr. 8

Firma wykonuje: trykotaże z własnych i powierzonych materjałów po cenach bardzo przystępnych według najnowszych wzorów i fasonów

Posiedzenie budżetowe komisji ekonomicznej kieleckiej izby rolniczej

W ostatnim czasie odbyło się w kieleckiej izbie rolniczej posiedzenie budżetowej komisji ekonomicznej pod przewodnictwem radcy izby p. inż. Tadeusza Nowaka.

W zebraniu wzięli udział poza członkami komisji przedstawiciele urzędu wojewódzkiego — a m. in. naczelnik wydziału rolnictwa i reform rolnych inż. Soliński.

Komisja rozpatrzyła sprawę inwestycyj komunikacyjnych z punktu widzenia potrzeb gospodarczych woj. kieleckiego, a zwłaszcza centralnego okręgu przemysłowego.

Zebrani wypowiedzieli się za wystąpieniem do kompetentnych czynników z wnioskami w sprawie najpilniejszych potrzeb inwestycyjnych w zakresie dróg bitych, kolejowych i wodnych.

Omawiając plan pracy, budżet oraz wytyczne prac terenowych komisja jednocześnie wysunęła następujące trzy tezy regjonalnej polityki gospodarczej rolnictwa:

podniesienie produkcji rolniczej tak ilościowo jak i jakościowo, podniesienie konsumcji własnej gospodarstw rolnych i wreszcie dostosowanie produkcji do możliwości zbytu oraz organizację tegoż łącznie z uprzemysłowieniem rolnictwa.

Na posiedzeniu omówiono również projekt ustawy o spółkach udziałowych — ustosunkowując się do niego zasadniczo pozytywnie jako do formy organizacyjnej zbliżonej do spółdzielczości, a zatem mogącej znaleźć duże zastosowanie na terenie rolniczym.

W końcu komisja postanowiła wyłonić specjalną podkomisję finansowo podatkową, mającą na celu rozpatrywanie całokształtu zagadnień finansowych i podatkowych rolnictwa.

Przy głośniku

TRANSMISJA Z PARYŻA

Dziś o godz. 21.00 zapowiada Polskie Radio transmisję z Paryża. Ze studia rozgłośni Paryis P.T.T nadana będzie opera Ravela — „Dziecko i czary" dyrygowana przez M. Rosenthala. Opera ta nie była u nas wystawiana do tej pory, staje się więc wysoce wartościową nowością muzyczną.

DRZAZGI.

Wypadek p. prezydenta

Nie można powiedzieć, aby ubiegłe święta Bożego Narodzenia minęły zupełnie spokojnie. Zdarzył się wszak i wypadek tragiczny, nie mówiąc już o drobnych nieporozumieniach, jak wybicie zębów, lub nóż w brzuchu na weselach, których odbyło się w drugi dzień świąt kilkadziesiąt.

Były jednak i takie zdarzenia, które nie trafiły do kroniki nieszczęśliwych wypadków, choć były już bardzo bliskie tego smutnego miana.

W dzień wigilijny w godzinach południowych ulicą 3 Maja w Sosnowcu jechał z małżonką autem magistrackim prezydent miasta p. Kaczkowski. W pewnej chwili auto się poślizgnęło i wjechało na pojazd, jadący ze strony przeciwległej. Ucierpiały nieco tylko błotniki. Przy piętnastu kilometrach na godzinę o jakimś poważniejszym wypadku nie mogło być oczywiście mowy.

Jedno szczęście p. prezydenta, że się tylko na tym skończyło, drugie zaś jest w tym, że wypadek wydarzył się dosłownie na prostej i nienajgorszej drodze. Nie trudno się jednak domyśleć, co byśmy my sami, przyznajemy się do tego z całą otwartością — napisali, gdyby zderzenie samochodów nastąpiło na innej pryncypalnej ulicy np. na ulicy Piłsudskiego, gdzie są kocie łby.

Powiedzielibyśmy, że to jest przestroga i że czas już najwyższy, aby największa w Sosnowcu ulica miała gładką jezdnię.

Ponieważ jednak fakt miał miejsce na ulicy 3-go Maja więc już nic nie mówimy.

—:0:—

FELIETONIK

Żonaty i kawaler

Pewna znana w Zagłębiu osobistość doniedawna jeszcze pełniąca zaszczytne stanowisko wśród miejscowych starych kawalerów, ożeniła się. Po kilku letnim pożyciu w słodkim jarzmie nasz bohater z doświadczeń starokawalerskich i następnie małżeńskich wysnuł kilka niewątpliwych prawd, którymi poczciwie dzieli się z bliźnimi. Może niektóre z tych prawd były już gdzieś przez kogoś drukowane, ale to tylko zbieg okoliczności, że widocznie i jakiś inny ożeniony stary kawaler doszedł do takich samych wniosków. A oto one:

1) Życie kawalera jest piękne, urozmaicone, królewskie, ale za to pogrzeb pieski; życie zaś żonatego jest pieskie, ale za to pogrzeb królewski.

2) Kawalerowi źle jest wszędzie, zawsze i na każdym kroku; żonatemu też jest źle ale tylko w domu.

3 Podróże człowieka żonatego kosztują cztery razy drożej niż kawalera, bo żonaty, jadąc z żoną, za wszystko płaci podwójnie, a przyjemności ma tylko połowę.

Obecnie w okresie karnawałowym powyższe prawdy człowieka doświadczonego są bardzo aktualne.

NA SREBRNYM EKRANIE.

Kino „Eden"

Reżyser Frank Borzage już raz wkroczył poważnie w rozwój filmu, zapisał się w filmowym sztambuchu, zastosowując nową liryczną formę zdjęć. W „Życiu ulicy" Berzage raz jeszcze odświeża koncepcję filmową, wprowadza inowację w punkcie najbardziej czułym i najbardziej chwiejnym dzisiejszego dramatu filmowego: — w jego zasadę kompozycyjną

Bohaterami filmu są szofer i jego młoda żona, tak wynika z akcji i rozpiętości głównych ról. Ale od wewnątrz, od samej treści filmu, bohaterami są szoferzy i ich taksówki. Małe taksówki małych ludzi, którzy chcą zyć w amerykańskim świecie wielkich przedsiębiorstw, wielkich kapitałów i których utrzymać przy życiu może tylko bezwzględna solidarność. Dramat rozgrywa się między przedsiębiorstwami taksówkowym, a prywatnymi, zrzeszonymi szoferami, walka jest krwawa, krwawią motory koła i karoserie, gromady walczących taksówek idą do ataku na ulicach i placach New Yorku, w warkocie maszyn, przy dźwiękach klaksonów, władza wkracza w postaci poważnych policemenów i niepogodzone strony zmykają po asfalcie.

W tę walkę szybką, dyszącą benzyną wpleciony jest śliczny motyw, miłość szofera i jego żony — młoda kobieta pada ofiarą prowokacji i wtedy rozigrany roz krzyczany dramat taksówkowy staje się bohaterskim dramatem solidarności: szoferzy bronią kobiety. Ich zwycięstwo jest jedną z najweselszych scen, jakie widzieliśmy na ekranie, prawdziwy happy end zbiorowy, rozbiegany, wspaniale wyreżyserowany, zrzeszeni bokserzy bronią niezrzeszonych szoferów, wrogowie giną pod razami bokserskich łap jak muchy.

Żonę szofera gra Louise Rainer. Dzięki niej miłość i małżeńskie szczęście nie jest tylko motywem kontrastowym dramatu, jest czemś zamkniętym w sobie, piękną liryczną melodią.

Spencer Tracy, jeden z najlepszych dziś aktorów amerykańskich, mądry, mocny, zwarty i dramatyczny jest jej partnerem.

Symbolem wytworności s ą
Kosmetyki Dr J. Switalskiej
Zmarszczki radykalnie usuwa
KREM RADOHORMONOWY
Cerę ochrania
Krem NAJDELIKATNIEJSZY
Matuje dyskretnie i upiększa
Puder „PYŁEK KWIATOWY"
Dłonie wybiela KREM DO RĄK
„ALABASTROWY"

„ŚWIT" Laboratorium
Kosmetyków Higienicznych
Warszawa, Aleje Ujazdowskie 37
tel. 8.92.77

Preparaty do nabycia w pierwszorzędnych drogeriach i perfumeriach.

Sylwester w „Udziałowej"
huczny i wesoły

Prace przy rozbudowie kawiarni „Udziałowej" w Sosnowcu, w miarę zbliżającego się terminu otwarcia, posuwają się w szybkim tempie naprzód tak, że nie ma już dziś obawy, aby nie zdążono wykonać czegoś na czas. Do Sylwestra lokal zostanie całkowicie wykończony i otwarty.

Noc Sylwestrowa w „Udziałowej" upłynie niewątpliwie pod znakiem beztroskiej zabawy, tym bardziej, że właściciel lokalu przygotowuje wiele miłych niespodzianek i rzadkich atrakcyj. Już dziś wiele osób, nie tylko spośród stałych bywalców i sympatyków lokalu, ale również osób przyjezdnych wybiera się na Sylwestra do „Udziałowej". Magnesem przyciągającym licznych gości będzie przede wszystkim orkiestra Pastera. Tam, gdzie gra na zabawie Paster, musi być wesoło i każdy z gości wynieść musi jaknajmilsze wrażenie.

Sylwester w „Udziałowej" zapowiada się tym bardziej ciekawie, że jednocześnie dzień ten będzie dniem otwarcia nowej, wykwintnie urządzonej kawiarni, której brak dawał się już oddawna odczuwać. Z tego też względu sądzić należy, że liczna zagłębiowska publiczność, a w szczególności stali bywalcy Noc Sylwestrową spędzą w „Udziałowej".

Na froncie pracy i płacy

Stolarze zagłębiowscy żądają
8 godzinnego dnia pracy

Jak już pisaliśmy, umowa zbiorowa w przemyśle stolarskim Zagłębia Dąbrowskiego nabrała mocy powszechnie obowiązującej:

Mimo to w większości zakładów pracownicy stolarscy pracują po 10 do 13 godzin na dniówkę. Natomiast wielu czeladników stolarskich jest bez pracy.

W związku z tym w Sosnowcu odbyła się konferencja delegatów stolarzy z całego Zagłębia Dąbrowskiego, na której zapadła uchwała, że czeladnicy stolarscy **od dnia 4 stycznia 1938 r. pracować będą tylko 8 godzin na dniówkę.**

W ten sposób pracownicy stolarscy chcą dać możność zarobkowania swym bezrobotnym kolegom.

Redukcja 185 robotników W HUCIE KATARZYNA.

W hucie Katarzyna w Sosnowcu 185 robotników z oddziału stalowni otrzymało dwutygodniowe wymówienia pracy.

Powodem redukcji jest brak zamówień na wyprodukowany materiał.

Restauracja „SAVOY"
SOSNOWIEC
Tel. 61.901 PODZIEMIA „SAVOYU"
Tel. 61.904

NAJWESELSZY SYLWESTER W ZAGŁĘBIU!
Dwie sale, dwie orkiestry. Moc niespodzianek i upominków. Wspaniałe dekoracje lokalu zarówno sali górnej, jak i podziemi. Urozmaicony program powiększonego zespołu najlepszych sił artystycznych.
w „SAVOYU" JAK ZWYKLE NAJLEPIEJ !
ZGŁOSZENIA NA POZOSTAŁE STOLIKI TEL. 61.901.
Pożądane stroje wieczorowe, ewent. czarne.

Pogrzeb ś. p. kom. Leo
przy udziale licznej rzeszy, przyjaciół i kolegów

Wczoraj po południu odbył się pogrzeb tragicznie zmarłego kierownika komisariatu p. p. w Dąbrowie podk. Edmunda Leo.

W pogrzebie wzięło udział kilkaset osób, wśród których było bardzo dużo kolegów, znajomych i przyjaciół zmarłego.

Na czele konduktu pogrzebowego niesiono kilkanaście wieńców, między innymi od zarządu miasta Dąbrowy, od kupców, od wojewódzkiego komendanta p. p., od komendy policji i poszczególnych komisariatów oraz od najbliższej rodziny, przyjaciół i znajomych.

W kondukcie pogrzebowym wzięła udział kompania policji z reprezentantem wojewódzkiej komendy nadk. Ołęckim i komend. powiatu kom. Ciesielskim na czele.

Ś. p. podk. Leo stanowisko kierownika komisariatu p. p. w Dąbrowie pełnił z górą 4 lata, ciesząc się dużą sympatią wśród najbliższych kolegów i przełożonych. Przedwczesna śmierć śp. podk. Leo wywarła wśród tych którzy go znali — szczery żal.

Cześć Jego pamięci!

Z dobrych najlepsze
z prawdziwych najtańsze
KONIAKI
WINKELHAUSENA
ARVINE
JUBILEUSZOWY
MEDICINAL

Wiadomości bieżące

Wtorek 28 Grudz.

Dziś: Wiktora
Jutro: Tomasza
Wschód słońca: 7,45
Zachód słońca 15,30

Do 1-go stycznia bezpłatnie otrzyma każdy „Expres Zagłębia" kto zaabonuje i zapłaci prenumeratę za miesiąc styczeń.

Prenumerata „Expresu Zagłębia" z odnoszeniem do domu, lub przesyłką pocztową kosztuje

tylko zł. 2.— miesięcznie.

Każdy prenumerator „Expresu Zagłębia **korzysta z bezpłatnej porady prawnej.**

—xx—

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś 28 bm. o godz. 19 przedstawienie robotnicze, zakupione przez Związek Przyjaźni. Dana będzie doskonała lekka komedia w 3 aktach K. Laufsa pt. „Dom wariatów".

W środę o godz. 20,30 — przebojowa lekka komedia pt. „Dom wariatów", w której żywa akcja, karkołomne sytuacje i bezpretensjonalny humor idą o lepsze ze świetną grą artystów i pomysłową reżyserią dyr. J. Gołaszewskiego. W roli głównej ulubieniec publiczności p. Mieczysław Mieczyński. Ceny miejsc od 25 groszy do zł. 2.40.

W czwartek — teatr nieczynny.

W piątek — dwukrotnie wesoły i urozmaicony program sylwestrowy.

—(-)—

KINA W SOSNOWCU:

ZAGŁĘBIE — Linia Maginota
PATRIA — Ułan Ks. Józefa Poniatowskiego.
EDEN — Życie ulicy

—o—

— **OSOBISTE.** W dniu 26 bm. w kościele parafialnym w Nowym Sielcu został pobłogosławiony przez ks. Matuszka związek małżeński pomiędzy p. Eugenią Kozówną, a p. Henrykiem Łakomskim.

Młodej parze Szczęść Boże!

— **POMOC PRACOWNIKOM W OSTROWCU.** Na zebraniu PZZPP. i H. oddział w Niemcach przeznaczył na akcję strajkową pracownikom Wielkich Pieców i Zakładów Ostrowieckich sumę zł. 600,— Zebraniu przewodniczył prezes oddziału p. K. Brzeżek. Strajk, jak pisaliśmy został przerwany w dniu 24 bm.

Czytelnicy nasi
komunikują nam, że...

W wigilię świąt Bożego Narodzenia, kiedy tłumy pasażerów wyjeżdzają na święta pociąg pośpieszny z Zebrzydowic, odchodzący z Sosnowca o godz. 8 min. 22 spóźnił się według oficjalnej zapowiedzi o 90 minut. Jeżeli na tablicy napisane jest 90 min. spóźnienia, to można się było spodziewać według dotychczasowych doświadczeń, że przeciągnie się ono do dwóch godzin. W każdym razie był czas na to, by wrócić do domu i wypić szklankę herbaty. Po upływie nie 90 minut lecz zaledwie 70 pasażerowie wrócili na stację sosnowiecką, gdyż im zakomunikowano, że pociąg odjechał do Warszawy już przed pięcioma minutami.

Opóźnienie więc było, ale nie, jak zapowiadano 90 minut lecz tylko 65 minut. To nawet jest pocieszające, ale dlaczego źle poinformowano pasażerów, którzy jeszcze długo musieli czekać na następny pociąg.

Z powodu remontu
kawiarnia „UDZIAŁOWA"
nieczynna

O dniu otwarcia lokalu nastąpi oddzielne zawiadomienie.

— **ODCZYT W NIEMCACH.** W środę dnia 29 bm. o godz. 7 wieczorem w klubie w Niemcach dom ludowy urządza odczyt pt. „Ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków". Referaty wygłoszą pp. Józef Pyndzyn i Józef Weytko.

— **BAL STRZELECKI W DĄBROWIE.** Koło przyjaciół Związku Strzeleckiego w Dąbrowie urządza w dniu 8-go stycznia w salonach resursy bal strzelecki p. n. „Wielkie manewry zimowe". — Treść zaproszenia ujęto w formę „rozkazu". Napisano więc, że dowództwo „Manewrów zimowych" objęli: starosta Boxa płk. Gorczyński, prez. Trzęsimiech, zarząd i komenda powiatu Zw. Strzeleckiego. „Manewry" rozpoczną się polonezem.

Dochód z balu przeznaczono na cele świetlicowe.

— **SYLWESTER NA NIEMCACH.** Zw. Strzelecki i koło przyjaciół harcerstwa w Niemcach w górnych salach klubu warszawskiego towarzystwa urządzają wielką zabawę sylwestrową.

— **ZABAWA SYLWESTROWA.** Komitet rodzicielski liceum pedagogicznego i szkoły ćwiczeń wraz z kołem przyjaciół harcerstwa urządza w piątek dnia 31 bm. w sali gimnastycznej liceum ul. Wawel 1 w Sosnowcu zabawę sylwestrową. Początek o godz. 20. Bufet urządzony staraniem pań ze szkoły ćwiczeń.

Kto jeszcze nie otrzymał zaproszenia może je dostać w kancelarii szkoły od 11 — 13, albo w składnicy harcerskiej przy ul. Warszawskiej.

—ııı—

Najweselszy Sylwester
W ZAGŁĘBIU.

Z pośród zabaw sylwestrowych w Zagłębiu jedną z najudatniejszych, jak zwykle będzie zabawa sylwestrowa w „Savoyu". Zarząd tej popularnej na Śląsku i w Zagłębiu restauracji poczynił starania, aby zabawa wypadła jak najokazalej, w beztroskim nastroju cechującym zawsze wszystkie imprezy urządzane w tym bezsprzecznie dziś najelegantszym lokalu.

Piękne podziemia zostały specjalnie dodatkowo udekorowane, jak również ozdobiona będzie artystycznie i sala górna.— Zabawa Sylwestrowa odbywać się będzie przy dźwiękach dwuch orkiestr w obydwu salach: górnej i podziemiach. Bogaty program występów artystycznych wprowadzi gości w iście szampański nastrój, a moc upominków przygotowanych przez Dyrekcję restauracji stanowić będzie nielada atrakcję. Słowem — jeśli Sylwester to tylko w „Savoyu".

Sprawy kobiece

Zalety i wady

DOBREGO MAŁŻONKA

Londyński tygodnik „Sunday Chronicle" opublikował w ostatnim numerze rachunek grzechów najczęściej popełnianych przez małżonków wobec swych najdroższych. Po dłuższym wstępie redakcja wydrukowała listę 14 zapytań do czytelników. Skoro na 14 pytań 9 odpowiedzi brzmiało przecząco, będzie to dowodem, że mąż ustosunkowuje się wobec swej [illegible]szej istoty poważnie i zasługuje [illegible]ano nobliwego towarzysza życia.

Pytania te brzmią: 1. Czy czytasz przy stole? 2. Czy palisz w łóżku. 3. Czy zapominasz wyczyscić przyrząd do golenia? 4. Czy nazywasz swą żonę drugim ja? 5. Czy swoją matkę wskazujesz jako wielki przykład do naśladowania? 6. Czy zapominasz o imieninach swej małżonki? 7. Czy zapraszasz gości do domu bez uprzedzenia żony? 8. Czy uchylasz się od wprowadzenia dzieci do kościoła? 9. Czy przerywasz żonie, gdy ta opowiada? 10. Czy nieumiejętnie obchodzisz się z aparatem radiowym. 11. Czy przeceniasz swoją wartość? 12. Czy nie podziwiasz swej wybranki w nowej sukni? 13. Czy wchodzisz do mieszkania bez oczyszczenia obuwia? 14. Czy opróżniasz zawartość swych kieszeni w obecnoci małżonki?

——xx——

Dziennikarze zapraszają

NA SWOJĄ ZABAWĘ.

W wigilię Trzech Króli odbędzie się w Katowicach w salonach reprezentacyjnych Sejmu śląskiego zabawa, zorganizowana przez Syndykat Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

Zabawy karnawałowe dziennikarzy tak jak i oni, cieszą się zasłużoną sympatią. Jako żywy obraz zjednoczenia wszelkich prądów społecznych i obozów politycznych krzepią zbolałe serca rodaków i budzą jak najlepsze nadzieje na przyszłość.

Ponadto na zabawie będą tańce, humor i głębsze znaczenie, nie mówiąc już o głębszych kieliszkach w bufecie.

Zaproszenia można otrzymać w „Expresie Zagłębia", Sosnowiec, ul. Teatralna 1.

——***——

Odpowiedzi redakcji

P. JAN WRÓBEL. — Znany pisarz Gustaw Morcinek zamieszkuje stale w Skoczowie na Śląsku Cieszyńskim.

Strażacy przy opłatku

Piękna uroczystość w Będzinie

Zarząd Ochotniczej straży ogniowej w Będzinie urządził dla członków w lokalu własnej świetlicy tradycyjną uroczystość dzielenia się opłatkiem.

Przy stole biesiadnym zasiadła brać strażacka z zarządem i komendantem straży na czele oraz zaproszeni goście. Wśród braci strażackiej nie zabrakło i starszych zasłużonych członków tej organizacji. W jednej części sali migotała różnobarwnymi światełkami pięknie przybrana choinka, stwarzając nastrój świąteczny. Piękną tę uroczystość zagaił przemówieniem prezes straży p. Ryszard Monsiorski.

Przemówienie prez. Monsiorskiego nacechowane było dużą serdecznością dla braci strażackiej. Mówił on o tradycjach świątecznych, zespalających ludzi w zgodzie i jednomyślności. Następnie po przemówieniu ks. prob. Zawadzkiego, wicepr. T. Goca odbyła się ceremonia łamania się opłatkiem.

Gdy wszyscy zasiedli do stołów, pierwszy toast wzniósł prez. Monsiorski za zdrowie gospidarza miasta prez. Izydorczyka, po czym kolejno wygłaszali przemówienia i wznosili toasty: ks. prob. Zawadzki, wiceprezes straży nacz. Lengas, komendant Jędralski, sekretarz Wątko, red. J. Oskólski, nacz. rejonowy H. Zajdler i gospodarz straży p. Masłoń.

W czasie całej uroczystości koncertowała orkiestra straży pod batutą p. Gorzkowskiego.

Depesze z życzeniami nadesłali: prez. Izydorczyk, st. instruktor straży ogn. na pow. będziński p. Kałkowski i prez. Rypp.

W czasie całej uroczystości panował miły i serdeczny nastrój.

Browar GAMBRINUS



Browar GAMBRINUS

Krwawy napad rabunkowy w Olkuszu

Sąd apelacyjny wydał wyrok uniewinniający

Sensacyjny finał procesu o krwawy napad rabunkowy w Olkuszu, rozegrał się przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie.

Niedawno temu zamaskowani bandyci napadli w nocy z rewolwerami w ręku na sklep masarski małż. Jana i Leokadii Krawczyńskich i po ciężkim pobiciu zwłaszcza Krawczyńskiego, któremu zadano łomem poważnego uszkodzenia podstawy czaszki, zrabowawszy kilka tys. złotych, zbiegli.

W pościgu za bandytami ujęto trzech mieszkańców powiatu olkuskiego, Feliksa Olesińskiego, Romana Francika i Zygmunta Sikorę, którzy stanęli niebawem przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu. Francik skazany został na osiem lat więzienia, a pozostali oskarżeni na trzy lata.

Obecnie Sąd Apelacyjny, po rozpoznaniu tej srawy, uwolnił wszystkich skazanych od winy i kary i wypuścił ich na wolność, uznając zebrane przeciwko nim w śledztwie dowody za niewystarczające.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Wtorek, 28 grudnia.

6.16 Kolęda. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 8.00 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.05 Audycja południowa 13.00 Przerwa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Utwory na dwa fortepiany 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Kowalscy się odnaleźli. 17.15 Muzyka salonowa. 17.50. Po białej stopie — pogadanka myśliwska 18.00 Wiadomosci sportowe. 18.00 Skrzynka techniczna. 18.25. Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Nieśmiertelne książki. 19.30 Recital skrzypcowy. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00. Muzyka taneczna. 21.40 Sylwetki kompozytorów polskich. 22.30 Pogadanka muzyczna. 22.40. Dziecko i czasy — fantazja liryczna. 23.30 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego i komunikat meteorologiczny.

KATOWICE

Wtorek, 28 grudnia.

13.00 Koncert życzeń 13.15 Muzyka lekka i taneczna Płyty 14.25 Wiadomości bieżące 14.53 Wiadomosci giełdowe. 14.55 Tanga i piosenki hiszpanskie (płyty) 18.10 Wiadomości sportowe lokalne 18.15 Radio do słuchaczy 18.25 Orkiestry zagraniczne grają do tańca — płyty 18.55 Program na jutro.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Środa 29 grudnia.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty gramofonowe. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży mariackiej w Krakowie. 12.03 Audycja południowa 15.30 Wiadomosci gospodarcze. 15.45 Chwilka pytań — pogadanka 16.00 Skrzynka językowa 16.15 Kolędy egzotyczne 17.00 Powieść mowiona Marii Kuncewiczowej 17.15 Recital wiolonczelowy 17.50 Pogadanka 18.00 Wiadomości sportowe 18.10 Muzyka lekka 18.30 Program na jutro 18.35 Audycja dla wsi 19.00 Humoreska Henryka Sienkiewicza 19.20 Recital śpiewaczy 19.35 Odczyt 19.50 Pogadanka aktualna 20.00 koncert rozrywkowy 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 Koncert chopinowski 21.45 Piękno mowy polskiej 22.00 Koncert rozrywkowy 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny 23.00 Patrz programy lokalne.

Miliony zbryzgane krwią

Sensacyjna powieść obyczajowa

19)

— Stary hultaj!.. Zawsze takie odpowiedzi, które nie znaczą nic!.. Ale skoro mnie teraz mieszasz do swych spraw rodzinnych, musiałbyś być bardzo sprytnym, gdybyś mi się wywinął. O! wzdragasz się z daniem mi procentu od dochodów twego interesu? A! no! to dasz więcej jeszcze; myślisz, że ja nie czytam wyraźnie w twych myślach...

Wyjechał bez śniadania i głód mu zaczynał dokuczać, co jeszcze bardziej wzmogło jego gniew.

— A bydlę, patrzajcie. Posyłać mnie do Hawru tak, że nie zdążyłem nawet zjeść śniadania.

I przymrużył oko cynicznie

— I ty sobie wyobrażasz, że wpadnę w twoją zasadzkę, że nagły powrót pana de Chantouvert sprawiłby zamęt w twoim domu? Mówisz mi o majątku osobistym twej żony, mnie, co wiem dokładnie, iż ona nie ma już ani grosza!.. Kłamiesz... Żona twoja!.. Córka!.. Oddawna ty je obrałeś. Mało się to napłakała przez ciebie ta kochana śliczna Adrianna!.. Ty rozpustniku! Sam dręczysz córkę, ażeby padać do nóg swojej pannie Klarze!... Boisz się o powrót Chantouverta nie do domu, lecz do tej Klary... Ale ja również boję się, ażeby nie powrócił do panny Adrianny. Więc z nami dwoma będziesz miał do czynienia, panie de Chantouvert.

VII

Daniel de Chantouvert

O zmierzchu już Kalikst Ruffec przybył do hotelu Brazylijskiego w Hawrze i zapytał o pana de Chantouvert; zajrzał poprzednio już do kilku hoteli i postanowił zwiedzić je wszystkie, aż do rezultatu.

Jak pryncypał, tak i on przeczuwał, że Daniel znajduje się w Hawrze.

Pan de Chantouvert? — odpowiedział kantorowy. — Czekaj pan, czy to nie ten podróżny, który przyjechał okrętem Ville deRio?

Kalikst nie mógł powstrzymać okrzyku radości, los mu więc sprzyjał.

Odpowiedział tylko:

— Tak, panie, młody człowiek...

— To numer 17, na drugim piętrze.

Kalikst rzucił się na schody, z miną bardzo buńczuczną, jak gdyby miał stoczyć walkę; ale na każdym stopniu tracił coraz bardziej swą pewność, zatrzymał się przez chwilę w słonce pierwszego piętra i bardzo wolno podążył na drugie.

— Muszę przygotować się z wejściem — mówił do siebie, ażeby przed sobą samym ukryć obawę, której doświadczał.

Bo Daniel de Chantouvert, jak go sobie przypominał był strasznym junaką, a nigdy go nie zaszczycał swoją sympatią.

Wyobrażał sobie, że go widzi jeszcze jak wtedy, gdy przychodził do kantoru, wysoki, silny, zachwycająco zbudowany, pełem szlachetności i elegancji.

Widział znowu jego piękną głowę, o twarzy miłej, szczerej i wesołej, oczach niebieskich, ze spojrzeniem stalowym, pamiętał jego słowa, cięte i sarkastyczne.

Wszedłszy na drugie piętro, wyrzekł głosem nieco drżącym:

— Trzeba się do niego wziąć.. No, Ruffiec, nie wahaj się! Tu chodzi o twój los! o twoją przyszłość! Naprzód!

Zapukał ostro do drzwi numeru 17 i poznał zaraz głos, który mu odpowiedział:

— Proszę wejść!

Ale głos ten wydawał się jeszcze bardziej męskim, jeszcze silniejszym.

Sam jego dźwięk wstrząsnął go dreszczem.

Wszelako uspokoił się, mówiąc do siebie:

— Grosza nie ma przy duszy.. Bilet tysiąc frankowy uspokoi pierwszy jego wybuch złości... no, a może nawet przyjmie mnie grzecznie.

— Dzień dobry kochanemu panu de Chantouvert.

Wszedł i kłaniał się Danielowi z wielką gracją.

Daniel, który już powstawał na nowi usadowił się w fotelu, zobaczywszy Kaliksta.

— A! to pan!.. Cóż, u diabła, tu robisz?

Pomimo pogardy, jaką go Daniel przyjmował, Kalikst uśmiechnął się doń wdzięcznie.

— Widzę, że pan pisze — rzekł, siadając. — Dokończ pan listu; pomówimy ze sobą później, kochany panie de Chantouvert.

— Dobrze — odparł Daniel.

Kalikstowi dość było nachylić się, ażeby zobaczyć, co Daniel pisze na kopercie listu.

Zobaczył na niej nazwisko Marcyala Desroches.

— To dobrze! — pomyślał — ułatwi to nam wszystko.

Tymczasem przyglądał się Danielowi i wydał mu się jeszcze bardziej groźnym, jeszcze silniejszym, z ogorzałymi rękoma i twarzą; broda i włosy nabrały jeszcze bardziej płowego koloru przy skórze, spalonej przez słońce.

Łatwo było odgadnąć, że człowiek ten ciężkie chwile przechodził w życiowych zapasach.

Daniel zapieczętował spokojnie list po tym rzekł:

— Teraz, służę panu.

d. c. n.

Inżynierowie Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego protestują

przeciwko obniżeniu poziomu naukowego i zawodowego stanu inżynierskiego

Dnia 22 b. m. zebrani bardzo licznie członkowie wszystkich organizacyj inżynierskich, reprezentujących ponad 1000 inżynierów ze Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, jednogłośnie uchwalili rezolucję następującej treści.

Zebrani w dniu 22.XII 1937 r. w gmachu Domu Oświatowego w Katowicach inżynierowie pracujący na terenie Śląsko-Dąbrowskiego Zagłębia, członkowie następujących stowarzyszeń: Stowarzyszenie Polskich Inżynierów Górniczych i Hutniczych, Związek Polskich Inżynierów Elektryków, Związek Inżynierów Chemików R. P., Stowarzyszenia Inżynierów Mechaników Polskich, Związku Polskich Inżynierów Kolejowych, Polskiego Związku Inżynierów Budowlanych, Stowarzyszenia Architektów R. P., Stowarzyszenia Elektryków Polskich.

1) kategorycznie protestują przeciwko akcji zmierzającej do obniżenia poziomu naukowego i zawodowego stanu inżynierskiego w Polsce i do wywołania zamętu w strukturze technicznej i przemysłowej Państwa;

2) przeciwstawiają się projektom ustawy, która nadawałaby tytuł inżyniera, który jest tytułem naukowym, osobom nie posiadającym wykształcenia akademickiego. Projekty te sprzeczne są z opinią Senatów wszystkich akademickich szkół technicznych w Polsce, Naczelnej Organizacji Inżynierów R. P., wszystkich zrzeszeń inżynierskich w Polsce, oraz całej politechnicznej młodzieży akademickiej;

3) stwierdzają, że strajki młodzieży średnich szkół technicznych, organizowane w celu wymuszenia dla niej tytułu inżyniera, nie mogą być nagradzane, wbrew podstawowym zasadom ładu społecznego, ustępstwami i przyrzeczeniami, co w konsekwencji może wpoić w społeczeństwie przekonanie, że jedynie droga nielegalna i tym samym sprzeczna z zasadą praworządności prowadzi do celu;

4) zapowiadają dalszą zdecydowaną akcja celem przeprowadzenia postulatów świata inżynierskiego w sprawie tytułu inżyniera.

Teskt rezolucji uchwalono wysłać do panów: premiera, wicepremiera, ministra przemysłu i handlu, ministra wyzn. rel. i ośw. publ., marszałków Sejmu i Senatu oraz Rady Głównej Naczelnej Organizacji Inżynierów R. P.

Ponadto uchwalono wysłać do N. O. I. (Nacz. Org. Inż. R. P.) następujące wnioski:

1) poczynić kroki w kierunku zwołania w Warszawie Ogólnopolskiego Zjazdu Inżynierów, o ile projekt wzmiankowanej ustawy wpłynie do Sejmu;

2) przekazać N. O. I. do właściwego załatwienia kwestię ustosunkowania się ogółu inżynierów do faktu pozostawienia przez p. ministra wyzn. rel. i ośw. publ. bez odpowiedzi pisma reprezentantki stanu inżynierskiego — Rady Głównej Naczelnej Organizacji Inżynierów R. P., dotyczącego opracowywanych przez Ministerstwo W. R. i O. P. projektów nowelizacji ustawy o tytule inżyniera.

Postawa zgromadzenia była jednolitą i zdecydowana.

Gwiazdka dla biednych

w Zawierciu

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia gwiazdkę dla biednych dzieci zawierciańskich urządził miejski komitet opieki nad dziećmi i młodzieżą w Zawierciu. Przy płonącej choince w sali Domu Ludowego TAZ. zebrało się około 500 dzieci obojga płci, uczęszczających do miejscowych szkół powszechnych. W tradycyjnej tej uroczystości wzięli udział: starosta mgr. Trznadel, prezydent Cz. Kowalski, ks. prałat Fr. Zientara, ks. kan. B. Wajzler, przewodn. komitetu dyr. H. Jakliczowa, i inni.

Do zebranej dziatwy w serdecznych słowach przemówił ks. prałat Zientara, charakteryzując piękno w narodzie polskim tradycji „choinki i gwiazdki". Po czym dziatwa odśpiewała 2 kolendy.

Zakończeniem tej uroczystości było rozdanie dziatwie upominków gwiazdkowych.

Ogółem wydano: 450 par ciepłej bielizny, 458 par pończoch, 220 sukienek, 440 par bucików, 220 ubranek dla chłopców i 1000 sztuk słodkich bułek.

Ogólny koszt tej akcji wyniósł 12.000 złotych.

Zagórze na gwiazdkę

DLA DZIECI BEZROBOTNYCH.

W dniu 19 bm. gminny Komitet Pomocy Zimowej Bezrobotnym w Zagórzu urządził zbiórkę na gwiazdkę bezrobotnych. Zbiórka dała 308.89 zł.

Dzięki zabiegom Komitetu przy wydatniej pomocy finansowej Powiatowego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym i Zarządu Gminnego zebrano pokaźną sumę pieniędzy, za którą postanowił Komitet zakupić ubrania i ciepłą bieliznę, które rozdzielone zostaną między najbiedniejsze dzieci bezrobotnych. Dzięki ofiarności społeczeństwa żadne dziecko gminy Zagórze nie było w tym roku bez gwiazdki.

Do pięknego wyniku zbiórki przyczyniły się niezmordowane kwestarki i kwestarze w osobach pań: Jałkowska, Lachurowa, Zychowiczowa, Dębińska, Kocikowa, Malinowska, Robakówna, Wrzoskowa, Michalska, Wieczorkówna, Chytrówna, Panowie: Lachur, Siwy, Kaczer, Wagner, Kuc, Dąbiński, Malik, Wrzosek, Kocik, Karkowski, Kurek, Wasilewski, Jędrusik, Pisarski.

Osobom, które przyczyniły się do zbiórki tak za pomocą ofiar jak przez kwestowanie składa Komitet tą drogą serdeczne podziękowanie.

———oOo———

Z ZAWIERCIA.

(z) ŻYCZENIA NOWOROCZNE. Życzenia noworoczne dla Prezydenta państwa i rządu w dniu Nowego Roku tj. 1 stycznia przyjmowane będą w starostwie powiatowym w Zawierciu o godz. 12 w południe, w sali obrad wydziału powiatowego.

(z) ZAMIAST ŻYCZEŃ ŚWIĄTECZNYCH. Starosta powiatowy mgr. E. Trznadel zamiast życzeń świątecznych złożył zł. 15 na powiatowy komitet pomocy zimowej bezrobotnym w Zawierciu

Na rzecz miejskiego komitetu pomocy dzieciom i młodzieży zamiast życzeń świątecznych złożyli: komendant powiatowy policji komisarz Siwoń 5 zł., Zw. prac. miejskich 5 zł., T. Kezler 3 zł., L. Grudziński 2 zł., F. Tryiski 1.50 zł., J. Woś 1 zł., M. Pasek 50 gr., K. Rajczyk 1 zł., A. Hawlowa 1 zł., J. Czarnota 1 zł.

Napad bandytów

na spokojnych wieśniaków

Miejscowość Łąkie pow. wolsztyńskiego stała się w dniu 24 grudnia br. widownią krwawej potwornej zbrodni.

Na uboczu wsi zamieszkiwali spokojni i dobrzy gospodarze 80 letni Rademacher Franciszek wraz z 70-letnią żoną Marią.

W wigilię o godz. 7 rano — jak zwykle — jeszcze podczas panującego mroku Rademacher wyszedł z domu do stodoły — by przygotować paszę dla bydła. — Przy wejściu do stodoły został z ukrycia ugodzony strzałem rewolwerowym — po którym ciężko ranny padł na klepisko. Zbrodniarze — a było ich dwóch przyskoczyli do rannego, zadając mu szereg razów śmiertelnych. Jęki konającego w stodole męża usłyszała pozostała w domu żona, która natychmiast pośpieszyła do stodoły. — W tym padł w jej kierunku strzał rewolwerowy. — Wystraszona kobieta osunęła się na ziemię — potworni zbrodniarze zadali jej szereg razów w głowę kolbami rewolwerów, — a następnie przekonani że już nie żyje zrabowali jej pieniądze (5 zł.), które przechowywała na piersiach w portmonetce.

Obawiając się powrotu zbrodniarzy Rademacherowa przeleżała na podworzu około godziny — a dopiero upewniwszy się, że zbodniarze uciekli zaalarmowała sąsiadów.

W czasie wstępnych dochodzeń aresztowani zostali podejrzani o zbrodnię Mikołajczyk Franciszek lat 32 Drzewiecki Walenty lat 29, obaj z Łąkiego.

Podłożem zbrodni miały być zatargi jakie panowały między Rademacherem a mordercami.

SPORT

Piłkarze w kadrze olimpijskiej

przygotowywać się będą do olimpiady

Zgodnie z zarządzeniem polskiego Komitetu Olimpijskiego zarząd Polskiego Zw. Piłki Nożnej przystąpił już teraz do utworzenia kadry olimpijskiej. Do tej kadry powołani zostali następujący zawodnicy:

Z krakowskiej Wisły — Madejski, Kotlarczyk Łyko, Habowski.

Z Cracovii — Pawłowski, Góra Kortas Pająk.

Z Rruchu z Wielkich Hajduk — Giemza, Nowakowski, Wodarz Wilimowski, Wiechoczek.

Z AKS w Chorzowie — Stolarczyk, Pytlok, Wostal, Piontek, Będkowski, Barczyk Mrugała.

Z Naprzodu z Lipin — Piec I i Piec II

Z Śląska świętochłowickiego — God, Cebula.

Z katowickiego Dębu — Dytko.

Z poznańskiej Warty — Twórz, Schwarc, Scherfke, Gendera.

Z Łódzkiego Klubu Sportowego — Galecki Lewandowski.

Z lwowskiej Pogoni — Wasiewicz, Matjas, Sumara.

Z częstochowskiej Brygady — Krzyk.

Z warsz. Polonii — Szczepaniak, Nytz

Z HCP w Poznaniu — Boettcher

Z rzeszowskiej Resovii — Baran.

Ze Zw. Strzeleckiego w Chełmku — Haliszka.

Wymienieni zawodnicy obowiązani są pod groźbą skreślenia ich z kadry olimpijskiej do prowadzenia bezwzględnie solidnego trybu życia i do punktualnego oraz regularnego uczęszczania na zaprawę zimową.

—:o:—

Pierwszy występ

HOKEISTÓW SOSNOWIECKIEJ UNII

Na lodowisku OMP. w Giszowcu gospodarze rozegrali towarzyski mecz hokejowy z drużyną Unii z Sosnowca. Ompiacy wygrali pewnie 3:1 (1:0 1:0 1:1).

Unia wystąpiła tylko z dwoma graczami pierwszej drużyny, a mianowicie Paliszewskim i Kosałką.

Z KIELC.

Dzieci ulicy

W „GNIAZDACH SIEROCYCH"

W Kielcach odbyło się pod przewodnictwem ks. płk. Cieślińskiego posiedzenie „Komitetu pomocy dzieciom i młodzieży", który w miesiącu grudniu wznowił swą działalność. Akcją pomocy objętych zostało 1087 dzieci, które poza dożywieniem otrzymały upominki świąteczne w postaci ciepłej odzieży, butów i paczek żywnościowych ze słodyczami.

Dla dzieci bezdomnych, które były niejednokrotnie plagą ulicy założono „gniazda sieroce" i zorganizowano świetlice, wyposażoną w dobre gazety książki, gry i zabawy.

Nowe złoża pirytów

ODKRYTO W KIELECKIM.

Góry Świętokrzyskie, które ostatnio stały się terenem gorączkowych poszukiwań poszczycić się mogą coraz to doniośléjszymi odkryciami. Po odkryciu barytu, bogato położonych rud żelaznych i uruchomieniu jedynej w Polsce kopalni pirytu w Rudkach, natrafiono obecnie we wsi Winna, w pobliżu Łagowa na nowe złoża pirytów, znajdujących się na głębokości 7 metrów pod ziemią.

Do eksploatacji nowoodkrytych złóż zawiązała się spółka, która przystąpiła do prac przygotowawczych, nad uruchomieniem drugiej w Polsce kopalni pirytu.

———oOo———

Z KRAJU

Bestialska zbrodnia

17-LETNIEGO CHŁOPCA.

Pierwszego dnia świąt wieczorem na starym cmentarzu na Pradze obchodowy, strażnik ochrony mienia kolejowego ze stacji Warszawa — Praga towarowa Stefan Zieliński znalazł zwłoki młodego mężczyzny z obciętą głową.

Ustalono, że zamordowanym jest robotnik kolejowy 24-letni Aleksander Modrakowski. Mordercą okazał się 17 letni Ryszard Minoga.

Minoga przyznał się do popełnienia zbrodni i oświadczył, że myślą o zamordowaniu Modrakowskiego nosił się od dłuższego czasu.

Zabójca mimo młodego wieku był kilkakrotnie karany za kradzieże i wymuszenia. Pod klapą marynarki nosił znaczek wywiadowcy urzędu śledczego, który skradł wraz z rewolwerem jednemu z przyjaciół swego ojca, który jest policjantem. Od dłuższego czasu grasował w pobliżu dworców kolejowych i na mało uczęszczanych ulicach, gdzie dokonywał wymuszeń.

Syn ks. Pszczyńskiego

UZYSKAŁ OBYWATELSTWO POLSKIE

Wojewoda Śląski dr. Michał Grażyński przyjął hr. Aleksandra Hochberga, syna i pełnomocnika generalnego księcia Pszczyńskiego i wręczył mu osobiście dokument, nadający mu obywatelstwo polskie.

Hr. Aleksander Hochberg jest zwolennikiem współpracy zarządu dóbr księcia Pszczyńskiego z rządem polskim, w przeciwieństwie do swego brata, księcia Henryka Pszczyńskiego, który jak wiadomo, jest prezesem osławionego Volksbundu.

Autobus w płomieniach

PASAŻEROWIE URATOWANI.

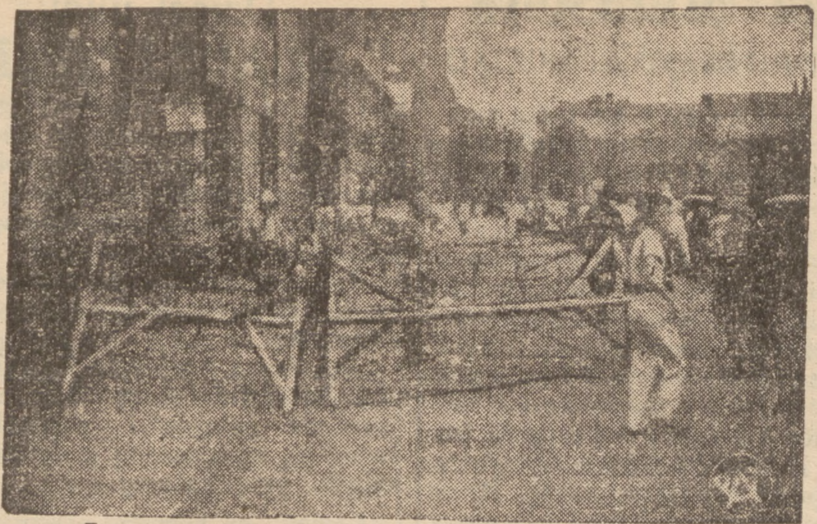
W autobusie kursującym na linii Warszawa — Otwock w pobliżu Świdrów Małych nastąpił nagle wybuch benzyny w zbiorniku i płomienie ogarnęły autobus. Wśród pasażerów powstała wielka panika.

Na szczęście zdołano zawczasu wszystkich pasażerów wyciągnąć i nikt nie poniósł szwanku. Autobus wraz z bagażem umieszczonym na dachu, spłonął doszczętnie.

Lodowisko Unii

W SOSNOWCU OTWARTE.

Na stadionie sosnowieckiej Unii otwarte zostało lodowisko, które czynne jest codziennie od godz. 11 przed południem.



Łuna wojenna nad Chinami

Reprezentacja ping-pongowa
NA MISTRZOSTWA ŚWIATA.

Odbyło się w Łodzi posiedzenie zarządu polskiego zw. tenisa stołowego, na którym dokonano ostatecznego wyboru reprezentacyjnej drużyny polskiej na mistrzostwa świata w Londynie.

Zarząd PZTS zestawił skład drużyny, do której weszli następujący zawodnicy: Ehrlich i Schiff (Tarnów), Rojsen (Warszawa), Osmański Toruń), Małujło (Warszawa).

Wbrew przewidywaniom opartym na wynikach przeprowadzonej z Łodzi eliminacji został pominięty Pukiet z Sosnowca. Zamiast niego wstawiono zawodnika warszawskiego Małujkę, który chociaż w eliminacjach nie brał udziału, wykazaną ostatnio dobrą formę zwrócił na siebie uwagę kapitana związkowego.

Sezon hokejowy
OTWARTY W CAŁEJ POLSCE.

Sezon hokejowy otwarty został niemal w całej Polsce.

W Warszawie rozpoczęły się mistrzostwa hokejowe A-klasy. Wyniki są następujące: AZS. — ŻASS. 5:0 (2:0 3:0 0:0) AZS — Skra 3:0 (1.0 0:0 2:0), Warszawianka — Skra 4:2 (2:0 1:0 1:2), w Łodzi odbył się turniej hokejowy, którego wyniki są następujące: ŁKS. — Strzelec 22:0 (7:0 5:0 10:0), Union Touring — K. P. Zjednoczone 3:0 (2:0 1:0 0:0). W finale ŁKS. pokonał Union Touring 8.5 (2:1 3.1 3:1).

Zbyszko Cyganiewicz
W KIELCACH.

Po wielkich sukcesach w Ameryce powrócił do kraju i obecnie przebywa w Kielcach W. Zbyszko Cyganiewicz, mistrz ringów świata, który bierze udział w międzynarodowym turnieju mistrzów walk amerykańskich o przechodni złoty pas mistrza Europy.

Do turnieju zgłosili się zapaśnicy Ameryki, Italii, Anglii, Szwajcarii. Otwarcie turnieju nastąpiło w sobotę dnia 25 bm. w sali Teatru Polskiego.

Roczna dyskwalifikacja
SĘDZIEGO PIŁKARSKIEGO SZERERA

Zarząd okręgu Zagłębia Dąbrowskiego ukarał jednoroczną dyskwalifikacją sędziego piłkarskiego p. Szerera z Częstochowy, który wystosował obraźliwy list pod adresem obecnego prezesa okręgu p. Wolskiego.

P. Szerer jest obecnie wiceprezesem W. S. S. częstochowskiego. Zarząd okręgu zwróci się do W. S. S. o rozciągnięcie dyskwalifikacji na inne związki. Ponadto surową naganą ukarany został p. Boraczyński z „Sosnowca“ za nakłanianie Zewu do wystawienia słabszej drużyny na zawody oraz za obraźliwe wyrażenie się o graczach RKS. Czarni z Sosnowca.

Mecz Sosnowiec—Orzeł
UNIEWAŻNIONY.

Swego czasu pisaliśmy, że mecz o mistrzostwo A-klasy Zagłębia pomiędzy Sosnowcem a Orłem z Bobrownik rozegrany jako towarzyski, uznany został za mistrzowski, przy czym zgodnie z wynikiem uzyskanym na boisku punkty otrzymał Orzeł.

Obecnie zarząd okręgu postanowił mecz ten zupełnie unieważnić. Wobec tego zawody powtorzone zostaną w rundzie wiosennej.

Statut okręgu Z.P.N.
ZATWIERDZONY PRZEZ PZPN.

PZPN. zatwierdził statut nowoutworzonego okręgu piłkarskiego Zagłębia Dąbrowskiego. W statucie poczynione zostały nieznaczne zmiany, przy czym uwzględniono ostatnie zarządzenia PUWF.

—ooOoo—

Państwo przejmie wydatki
NA MIESZKANIA NAUCZYCIELI.

Postanowiona już została sprawa zmiany okólnika o dodatkach mieszkaniowych dla nauczycieli. Na skutek przychylnego ustosunkowania się wicepremiera Kwiatkowskiego do żądań samorządu wiejskiego sprawa załatwiona będzie w myśl projektu Związku Gmin Wiejskich, który to projekt przewiduje przejęcie tego ciężaru przez skarb Państwa. Gminy odciążone będą w ten sposób na sumę 5 milionów zł.

—ooOoo—

Humor



Gdy żona wyjedzie.

— „Czy mogę mówić z dyrektorem plantacji miejskich?“

Proszek od BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEZIĘBIENIU, GRYPIE i KATARZE

Czy jesteś członkiem
L. O. P. P.

Czytajcie
Prenumerujcie
jedyny demokratyczny niezależny organ woj. kieleckiego
„Expres Zagłębia“

Udzielamy bezpłatnie porad fachowych z zakresu wszelkiego rodzaju zastosowań **energii elektrycznej** zarówno w gospodarstwie domowym, jak i w przemyśle.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA
w Zagłębiu Dąbrowskim S. A.

KINO „ZAGŁĘBIE“

Cud techniki! Podziemna forteca ze stali i betonu!

LINIA MAGINOTA

Akcja tego emocjonującego filmu szpiegowskiego, toczy się na terenie tej słynnej linii fortyfikacyjnej, ciągnącej się od granicy belgijskiej po Alpy.

W rolach głównych:
Vera Korene i Victor Francen

Kino „RIALTO“, Warszawska 18

Po gruntownym odbudowaniu kabiny i wstawieniu nowej aparatury
Dawno niewidziana najsłodsza czarodziejka ekranu
SHIRLEY TEMPLE jako
Księżniczka Przedmieścia
w swoim największym arcyfilmie
„BUZIACZEK“
TAŃCE. ŚPIEWY. PIOSENKI. HUMOR. DOWCIP.

Kino „PATRIA“

Najpotężniejszy i najpiękniejszy film polski

Ułan Ks. Józefa Poniatowskiego

w rolach głównych:
Jadwiga Smosarska, Franciszek Brodniewicz, W. Conti, Sielański, Fertner

Kino-teatr „EDEN“

DZIŚ! DZIŚ!
Wzruszenie, emocje, najpiękniejsze i najmocniejsze wzruszenie da Wam film p. t.:
ŻYCIE ULICY
w rol. gł.: LUIZA RAINER i SPENCER TRACY
reż. Frank Borzage
Początek I-go seansu o godz. 17.30.

PRZYCHODNIA LECZNICZA
chorób wenerycznych i skór. „Pomoc“
została przeniesiona
Sosnowiec, ul. 3-go Maja 31.
Czynna: 11-1 i 5-8 pp., w święta 11-1
— Wizyta 5 złotych. —

Zakład Zegarmistrzowski
W. Niepoń

Pierwsza i jedyna na Zagłębie chrześcijańska pracownia zegarmistrzowska, prowadzona przez fachowca.
SOSNOWIEC, ul. 3-go Maja 23 vis a vis dworca kolejowego, gmach hotelu „Victoria“ w podwórzu. Drugie wejście z ul. Warszawskiej Nr. 1.

Reklama dźwignią handlu!

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

BUFETOWA energiczna uczciwa umiejąca gotować potrzebna. „Gastronomja“ Dąbrowa Górn., Sobieskiego 14.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski. Dąbrowa, 3-go Maja 16, Franciszek Maj.

SŁUŻĄCA do wszystkiego potrzebna od zaraz. Świadectwa wymagane. Zgłaszać się w godz. od 14—16 Sosnowiec Rudna 5 (Gimnazjum).

INTELIGENTNA panienka posiadająca kilkuletnią praktykę w sklepie spożywczym poszukuje pracy. Wiadomość filia „Expresu“ Grodziec.

LOKALE

DO wynajęcia pokój umeblowany w centrum. Warszawska 18 m. 7.

MIESZKANIE dwuch pokojowe z kuchnią z wszelkimi wygodami zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza 20, Sosnowiec.

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec na imię Chil Rechtman ur. 1900 r.

MASŁOWSKI LEJBUS, Niwka, Piłsudskiego 28, zgubił kartę rzemieślniczą na rzeźnictwo, wydaną przez starostwo będzińskie.

MATYSIK JAN zgubił książkę Ubezpieczalni Społecznej, wydaną w Sosnowcu.

RÓŻNE

ZAGINĄŁ pies biały, żółte łatki, sierść krótka. Proszę odprowadzić Konopnickiej 5 za nagrodą.

ZA DŁUGI żony mojej Zenobii Przebierała nie odpowiadam i płacił ich nie będę. Mieczysław Przebierała.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. naczelny: K. Ćwierk. — Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1-a. — Red. odp.: Tadeusz Lipski.